

Nowa pracownia w BCO umożliwi szybkie wykrycie koronawirusa u pacjentów

Światowy Dzień Zdrowia, przypadający w środę (7.04), stał się okazją do założenia Pracowni Wirusologii Molekularnej w Białostockim Centrum Onkologii (BCO) im. Marii Skłodowskiej-Curie. Placówka ma zapewnić szybką diagnostykę pacjentów i pracowników zakażonych koronawirusem oraz rozwinąć badania w zakresie diagnostyki genetycznej w BCO. Pracownia rozpocznie swoją działalność od czwartku (8.04).

- Posiadanie takiej pracowni to taki epidemiologiczny skarb. W bardzo krótkim czasie możemy zrobić test genetyczny i pacjenta, bądź pracownika naszej placówki odizolować i leczyć – podkreśla dr hab. n. med. Katarzyna Jarząbek, kierownik Pracowni Wirusologii Molekularnej BCO.

Dr hab. n. med. Katarzyna Jarząbek dodaje, że aparat genetyczny, który posiada pracownia jest to aparat automatyczny, który ma zintegrowane procesy izolacji materiału genetycznego, a także wykrywanie materiału genetycznego wirusa. Lekarz zaznacza, że od pobrania wymazu do wyniku mija półtorej godziny i to jest bardzo krótki czas wykonania testu. Ponadto na aparacie w pracowni możliwe jest wykonanie jednej próbki oddzielnie, co oznacza, że jeśli badany jest jeden pacjent, to również można go zdiagnozować natychmiast. Katarzyna Jarząbek z BCO podkreśla, że jest to duża zaleta takiej szybkiej diagnostyki genetycznej w szpitalu.

Test genetyczny jest rekomendowanym przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) testem potwierdzającym infekcję koronawirusem. **Dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Województwa Podlaskiego pracownia została wyposażona w nowoczesny analizator genetyczny umożliwiający szybkie wykrywanie materiału genetycznego koronawirusa. Koszt dotacji to blisko 600 tys. złotych.**

- Skupiamy się głównie na naszych pacjentach i naszym personelu, nie działamy komercyjnie, ani na zewnątrz (...) Przepustowość tego aparatu to jest około ośmiu testów na godzinę. Śmiertelność z powodu koronawirusa, według oficjalnych danych kształtuje się w Polsce na poziomie około 2,5 proc., natomiast śmiertelność, jeśli chodzi o choroby nowotworowe, nieleczone nowotwory złośliwe jest praktycznie stu procentowa i dlatego tak ważne jest, żeby pacjenci onkologiczni byli ciągle leczeni w sposób nieprzerwany, badani, diagnozowani, żeby mieli ciągły dostęp do świadczeń onkologicznych – zaznacza dr n. med. Luiza Kańczuga-Koda, kierownik Zakładu Patomorfologii BCO.

Analizator genetyczny jest również świetnym narzędziem diagnostycznym do identyfikowania poszczególnych zespołów genów wirusów, które w wysokim stopniu pogłębiają choroby nowotworowe, jak wirus brodawczaka ludzkiego (HPV) związanego z rakiem szyjki macicy, czy wirusy zapalenia wątroby. Daje to również możliwości na poszerzenie diagnostyki molekularnej zakażeń wirusowych uznanych przez WHO za

biologiczne czynniki rakotwórcze i wdrożenie odpowiednich działań terapeutycznych.

- Ten sprzęt pozwala nam również na badanie i monitorowanie pacjentów z rakiem pęcherza moczowego, właśnie w oparciu o metody genetyczne, metody z zakresu biologii molekularnej, czyli jest to badanie bardzo czułe i specyficzne – dodaje doc. Koda.

Pracownia Wirusologii Molekularnej obok Pracowni Diagnostyki Genetyczno-Molekularnej w Zakładzie Patomorfologii wpisuje się w dynamiczny rozwój nowoczesnej diagnostyki genetycznej w Białostockim Centrum Onkologii. Przede wszystkim jest podjęciem i podołaniem wyzwań związanych z pandemią COVID-19, ale również przyczyni się do pogłębienia diagnostyki wirusów przyczyniających się do nowotworów.

źródło/fot.: Białostockie Centrum Onkologii

oprac.: Cezary Rutkowski

red.: Paulina Dulewicz

